

ks. Robert Jaśpiński

RACHUNEK SUMIENIA
dla narzeczonych
i młodych małżonków

ARCHIDIECEZJALNE WYDAWNICTWO ŁÓDZKIE
ŁÓDŹ 2008

Redaktor Wydawnictwa
Maria Barbara Libiszowska

Nihil obstat
ks. dr Aleksander Janeczek
Cenzor

IMPRIMATUR
† Władysław Ziótek
Arcybiskup Łódzki

ks. dr Andrzej Dąbrowski
Kancelarz
Łódź, 5 lutego 2008 r.
KO-142-149/08

ISBN 978-83-89790-38-5

Dużą pomocą dla penitentów mających problem
z sakramentem pojednania może być odwiedzenie serwisu
<http://www.spowiedz.pl>
<http://www.mateusz.pl/ksiazki/pdzsims>

ARCHIDIECEZJALNE WYDAWNICTWO ŁÓDZKIE
90-458 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 3 tel. (0-42) 636-04-81, fax 636-16-96
<http://www.archidiecezja.lodz.pl/wydawnictwo>
e-mail: awl@archidiecezja.lodz.pl

Wskazania dla odprawiających spowiedź przed zawarciem sakramentu małżeństwa

O spowiedzi

By wyjaśnić potrzebę i sens spowiedzi, trzeba najpierw dotknąć problemu grzechu. Dziś próbuje się unikać tego terminu, zastępując go różnymi eufemizmami, by zanegować sens spowiedzi z grzechów. Tymczasem rzeczywistość nie zmienia się. Grzech jest obecny w naszym życiu, czy tego chcemy, czy nie. *Katechizm Kościoła Katolickiego* tak opisuje grzech:

1849 Grzech jest wykroczeniem przeciw rozumowi, prawdzie, prawemu sumieniu; jest brakiem prawdziwej miłości względem Boga i bliźniego z powodu niewłaściwego przywiązania do pewnych dóbr. Rani on naturę człowieka i godzi w ludzką solidarność. Został określony jako „słowo, czyn lub pragnienie przeciwne prawu wiecznemu”.

1850 Grzech jest obrazą Boga: „Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą” (Ps 51, 6). Grzech przeciwstawia się miłości Boga do nas i odwraca od Niego nasze serca. Jest on, podobnie jak grzech pierworodny, nieposłuszeństwem, buntem przeciw Bogu spowodowanym wolą stania się „jak Bóg”, w poznawaniu i określaniu dobra i zła (Rdz 3, 5). Grzech jest więc „miłością siebie, posuniętą aż do pogardy Boga”. Wskutek tego pysznego wywyższania siebie, grzech jest całkowitym przeciwieństwem posłuszeństwa Jezusa, który dokonał zbawienia.

W swej istocie jest **nieposłuszeństwem wobec Boga**. Bóg, który powołuje nas do życia i szczęścia, daje nam drogowskazy, które mają prowadzić do realizacji tych celów. Człowiek niekiedy odrzuca Boga i Jego Prawo, uważając, że wie lepiej, jak dojść do szczęścia. Efektem takiej postawy jest grzech. Nie jest on jego prywatną sprawą, gdyż niszczy samego grzesznika, rani miłość Boga do człowieka i narusza więzi wspólnotowe. Dlatego też pojednanie grzesznika, dokonujące się w konfesjonale, ma także trojaki wymiar. Spowiednik jedna penitenta z Bogiem, z samym sobą (przywraca mu godność dziecka Bożego) i włącza go do wspólnoty Kościoła, którą opuścił, wybierając życie w grzechu.

Dlaczego spowiedź dokonuje się przed kapłanem?

Wynika to z nakazu Jezusa zawartego w Ewangelii św. Jana (20.23). Skoro Chrystus powierzył apostołom posługę jednania, to biskupi – jako ich następcy i kapłani – współpracownicy biskupów, nadal spełniają tę posługę. Odpuszczają grzechy nie w imię własne, ale w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Przebaczenie grzechów staje się pojednaniem z Bogiem i z Kościołem. Spowiadający kapłan jest więc przedstawicielem zarówno Boga, jak i Kościoła, czyli tej wspólnoty, w której żyjemy i którą osłabiamy naszymi grzechami.

W dziejach Kościoła różnie ten sakrament była sprawowany. W początkach Kościoła była to publiczna spowiedź przed całą wspólnotą i wszyscy nakładali na penitenta pokutę, nieraz trwającą kilka lat. Dopiero później pojawiła się spowiedź indywidualna przed kapłanem, aby bardziej chronić godność penitenta i tajemnicę spowiedzi. Tak trwa do dziś.

O przygotowaniu się do sakramentu małżeństwa

Sakrament małżeństwa, tak jak i pozostałe sakramenty wymaga wiary. Jest darem dla narzeczonych ze strony Boga, lecz jednocześnie zadaniem, jakie Bóg stawia przed małżonkami. Nie jest jednorazowym wydarzeniem, nie można ograniczać go do ceremonii ślubnej. Jest on drogą do uświęcenia i zbawienia małżonków.

Zawarcie sakramentu małżeństwa zmienia diametralnie życie narzeczonych. **Odtąd** dwoje staje się jedno. Nie jest to łatwy proces. Małżonkowie powinni zdawać sobie sprawę, że w tym budowaniu jedności nie są sami, że towarzyszy im Bóg, którego pragnieniem miłości jest, aby małżeństwo było drogą do zbawienia, do życia we wspólnocie miłości z Nim.

By móc jak najlepiej realizować to powołanie, **należy** się do niego przygotować. Zapewne truizmem będzie stwierdzenie, że do małżeństwa przygotowujemy się już od dzieciństwa, wychowując się w konkretnej rodzinie, środowisku, nabywając pewne wzorce zachowań, kształtując swoją osobowość i wiarę.

To całe bogactwo wnosimy do małżeństwa, często nie zdając sobie sprawy, co nas uformowało, co uformowało mojego narzeczonego czy narzeczoną, co będzie procentować w małżeństwie, a co może być destrukcyjne.

Podjęcie refleksji nad swoim życiem, wzajemne poznanie siebie, zwłaszcza tego, co trudne i bolesne i podjęcie nad tym pracy, może bardzo pozytywnie zaowocować w późniejszym życiu małżeńskim. Niestety dziś wiele małżeństw zawieranych jest pospiesznie, bez poznania się, pod wpływem zauroczenia,

często seksualnego. Na destrukcyjne skutki takich działań młodzi nie czekają długo. Rodzą się nieporozumienia, konflikty, a nierzadko dochodzi do rozpadu małżeństwa.

Kościół od lat towarzyszy młodym ludziom w przygotowaniu się do podjęcia ważnych decyzji dotyczących wyboru drogi życia. Przykazania, nauka moralna Kościoła oparta na Piśmie Świętym i wielowiekowe doświadczenie służą pomocą, by młodzi ludzie wygrali swoje życie.

By miłość mogła wydać wspaniały owoc w życiu człowieka, musi być budowana na prawdzie. Trzeba uczyć się stawiania w prawdzie wobec siebie, Boga i drugiej osoby. Życia, siebie, Boga i drugiej osoby nie da się oszukać.

* * *

Sakrament pojednania regularnie praktykowany w takim kontekście jest ogromną pomocą w przygotowaniu się do zawarcia sakramentu małżeństwa, jak również później, by postępować razem w małżeństwie na drodze ku zbawieniu. Ważne jest, by młodzi, myśląc i planując zawarcie sakramentu małżeństwa podjęli przygotowania nie tylko materialne, jak: sala, orkiestra, kuchnia, kreacja, muzyka na ślub, ale przygotowali się także duchowo.

Dobrze było by, aby z zaręczynami, czyli publiczną decyzją o ślubie, związać też przygotowania duchowe. Odbyć sakrament spowiedzi, może nawet wspólnie i z rodziną uczestniczyć we mszy świętej w intencji dobrego przygotowania się do zawarcia sakramentu małżeństwa. Przeżyty wtedy sakrament pojednania może wiele wnieść w przygotowanie do małżeństwa, ukierunkowując narzeczonych na

konkretne działania, by nie zaniedbać dobra. Daje sposobność do spojrzenia na swoje życie i pojęcia poważnej pracy nad swoimi wadami, słabościami, nieuporządkowanymi przyzwyczajeniami czy nałogami.

Może być odnowieniem relacji z Bogiem i Kościołem lub jej pogłębieniem, może pomóc w głębokiej przemianie życia tej osoby, którą się kocha.

Z praktyki duszpasterskiej mam niestety przykre doświadczenia narzeczonych, którzy totalnie zaniedbują przygotowanie duchowe. Traktują sakrament małżeństwa tylko jako piękną ceremonię w kościele, zapominając o tym, co najważniejsze. Odkładają spowiedź przedślubną na ostatnią chwilę, w okresie tygodnia przed ślubem, tak że nie ma czasu na poprawę, na przepracowanie wad, złych przyzwyczajeń i często całe to nieuporządkowanie w życiu i brak pogłębionej wiary wnosi się do małżeństwa. Trudno aby takie zaniedbania wydały dobry owoc.

* * *

Sakrament pojednania dobrze przygotowany i przeżyty jest ważnym elementem przygotowań do zawarcia sakramentu małżeństwa. W tradycji Kościoła przyjęło się, że w ważnych momentach życia, podsumowując jakiś jego etap, katolicy odprawiają spowiedź generalną. Tak też winno być przed zawarciem sakramentu małżeństwa.

Jak przygotować się do spowiedzi generalnej przed ślubem?

Indywidualne przygotowanie narzeczonych powinno zawierać następujące elementy:

- dłuższą osobistą modlitwę, w której uświadamiam sobie, że stoję w obecności Boga (może być w domu lub w kościele przed Najświętszym Sakramentem),
- prośbę do Ducha Świętego, by On oświecił mój rozum i pamięć i pomógł mi zobaczyć moje dotychczasowe życie w prawdzie,
- dziękczynienie za dobro, którego doświadczam w życiu,
- rachunek sumienia,
- modlitwę dziękczynną, z prośbą o łaskę przemiany w życiu tego, co złe.

Jak odprawić rachunek sumienia przed spowiedzią generalną przed ślubem?

- Objąć nim czas nie tylko od ostatniej spowiedzi, ale od ostatniej spowiedzi generalnej, jeśli się ją odprawiło, lub czas wzajemnej znajomości narzeczonych.
- Nie koncentrować się na pojedynczych grzechach, ale zwrócić uwagę na swoje postawy – wobec Boga, rodziców, rodziny, znajomych, w pracy, wobec narzeczonego(ej).
- Zobaczyć, jakimi motywami, celami w życiu się kieruję, czy jest tam miejsce dla Boga i Jego przykazań.
- Zobaczyć urazy, pretensje, żale i zranienia, które w sobie noszę.
- Zobaczyć swoje przyzwyczajenia, nawyki i nałogi.

- Podsumować czas narzeczeństwa, czy został dobrze wykorzystany na wzajemne poznanie, pogłębienie wzajemnej więzi i zaufania, na pracę nad sobą.

W rachunku sumienia warto zadać sobie następujące pytania:

- Jakie miejsce zajmuje w moim życiu Bóg?
- Jak wygląda moje życie wiarą – modlitwa, sakramenty, msza święta?
- Czy w wyborach, które podejmuję, kieruję się wiarą?
- Czy moja wiara, którą wyznaję, przekłada się na praktykę życia, czy wypełniam przykazania?
- Czy w naszej miłości jest miejsce dla Boga – Dawcy miłości?
- Czy pojmuję małżeństwo jako powołanie życiowe i drogę do uświęcenia i zbawienia?
- Czy rozważyłem przed Bogiem decyzję o zawarciu małżeństwa – czy taka jest wola Boga względem nas, czy też podjąłem decyzję, kierując się tylko innymi motywami?
- Czy traktuję narzeczoną(ego) jako dar od Boga, czy modlę się za nią(niego), czy modlimy się razem?
- Czy szanuję swoją rodzinę, nawet jeśli nie otrzymałem w niej tego, co pragnąłem otrzymać, jakie doświadczenia wnoszę we własne małżeństwo?
- Czy wykorzystałam(em) czas narzeczeństwa, by pracować nad swoimi wadami, zranieniami, zaniedbaniami?
- CZY przypadkiem moje życie nie jest wypełnione jedynie troską o samego siebie?
- Czy staram się rozwiązywać sytuacje konfliktowe, czy przed nimi uciekam, czy potrafię przebaczyć, pojednać się?

- Czy zdaję sobie sprawę, że małżeństwo zawieram nie tylko dla siebie, ale i dla dzieci, które się w nim pojawią?
- Czy poznałam(em) naturalne metody rozpoznawania płodności?
- Czy widzę w narzeczonym(ej) ojca (matkę) moich dzieci?
- Czy jesteśmy uczciwi wobec siebie, czy czas narzeczeństwa pogłębił nasze wzajemne zaufanie, czy byliśmy sobie wierni?
- Czy zachowałam(em) czystość przedmażeńską?
- Czy pogłębiliśmy naszą wiarę i obecność w życiu Kościoła?
- Czy jestem współodpowiedzialny za Kościół, który tworzę, czy zdaję sobie sprawę, że nasza miłość w małżeństwie ma wyrażać miłość Chrystusa do Kościoła, a rodzina ma być Kościołem domowym?
- Czy zdaję sobie sprawę, że biorę odpowiedzialność za ukochanego człowieka, jego zbawienie i mam mu w tym pomóc?
- Czy zrealizowałem postanowienie poprawy z poprzedniej spowiedzi?

Modlitwa za mojego narzeczonego

- Panie Jezu, postawiłeś na mej drodze człowieka, któremu pragnę oddać moje serce i z którym chcę na zawsze związać moje życie.
 - Czuwaj nad tym kochanym. Broń go od niebezpieczeństw.
 - Spraw, aby w Tobie osiągnął swoją życiową dojrzałość.
 - Uczyń go prawym, mądrym i dobrym. Daj mu serce mężne, aby nie obawiał się trudności, lecz przełamywał je w Imię Twoje.

- Daj mu siłę, aby miał silną wolę, potrafił panować nad sobą i dobrze służyć rodzinie.

- Uformuj w nim postawę ojcowską, żeby znalazł szczęście w obdarowywaniu swoich najbliższych, żeby nie szukał siebie, ale opiekował się tymi, których mu powierzysz.

- Uczyni go narzędziem Twojej Opatrzności.

- Niech tak jak Ty opiekuje się słabymi i bezbronnymi.

- Niech odważnie staje w obronie każdego poczętego życia.

- Niech mnie i nasze dzieci prowadzi do Ciebie drogą pięknej miłości.

- Święty Józefie, Patronie mężczyzn!

- Broń mego chłopca od pokus fałszywej męskości.

- Naucz go opanowywać zmysłowość i podporządkować ciało służbie prawdziwej miłości.

- Naucz go kochać miłością czerpaną z Boga.

- Chroni mego miłego przed alkoholizmem.

- Spraw, bym się mogła bezpiecznie oprzeć na moim wybranym.

- Naucz go obowiązkowości i troski o zakładany dom.

- Niech tak jak Ty będzie jego opiekunem. Niech będzie mu ze mną dobrze.

- Spraw, aby był mi wierny, żeby się potrafił oprzeć pokusie niewierności i dotrzymał swoich przyrzeczeń. Bądź mu pomocą i wspieraj go w każdej potrzebie.

Modlitwa za moją narzeczoną

- Panie Jezu, proszę Cię za moją dziewczynę.
- Błogosław jej i rozwiń w niej doskonałą, dojrzałą miłość.
- Niech dobrze przygotuje się do roli żony i matki.
- Daj, żeby była ze mną szczęśliwa i aby mogła się na mnie oprzeć.
- Dopomóż mi osłonić jej niewinność.
- Nie dopuść, żebym ją kiedykolwiek skrzywdził.
- Niech czuje się ze mną dobrze.
- Pomóż mi doprowadzić ją lepszą i piękniejszą duchowo do wiecznego szczęścia.
- Chroń ją od próżności i wszelkich pokus.
- Spraw, by mi była wierna i żeby mnie kochała Twoją miłością.

Matko Najświętsza!

- Przygotuj ją do życia w miłości. Daj jej postawę ofiarną.
- Niech będzie dobra, niech niesie pomoc potrzebującym i opiekuje się słabym i bezbronny.
- Odkryj przed nią cud macierzyństwa.
- Naucz ją dbałości o nasz przyszły dom.
- Niech w postudze na rzecz rodziny dostrzeże swoje najpiękniejsze powołanie.
- Niech nie czuje się ograniczona obowiązkami żony i matki, lecz w wiernym ich wypełnianiu odnajdzie swoje szczęście.
- Spraw, żeby była cierpliwa, cicha i radosna, aby umiała nieść pokój Boży i łagodziła spory.
- Niech naśladuje Ciebie Maryjo i tak jak Ty wypełnia Boże plany.

O spowiedzi małżonków

Zawarcie sakramentu małżeństwa nie kończy drogi narzeczonych, ale wprowadza ich razem na wspólną drogę małżeństwa. Nie braknie na niej pięknych i szczęśliwych chwil, ale będą także i trudne. Zdarzą się zaniedbania, przykrości, zranienia i upadki. Budując chrześcijańskie małżeństwo, małżonkowie zawsze mogą odnowić więź między sobą i Bogiem w sakramencie pojednania. Tu mogą doświadczyć wielkości miłości, która objawią się w przebaczeniu i pojednaniu.

Rachunek sumienia dla małżonków i rodziców

- Czy w naszym małżeństwie jest miejsce dla Boga, czy modlimy się razem, z dziećmi?
- Czy regularnie uczestniczymy we mszy świętej, przystępujemy do sakramentów?
- Czy troszczymy się o przekazywanie wiary naszym dzieciom?
- Czy mamy czas dla siebie na dialog, dzielenie się życiem?
- Czy nie zaniedbuję współmałżonka np., przez zbyt długą pracę, zajmowanie się dziećmi?
- Czy dbam o współmałżonka, okazuję mu szacunek?
- Czy modłę się za współmałżonka i wspieram go?
- W jaki sposób zapewniam go codziennie o mojej miłości?
- Jak rozwiązuję sytuacje konfliktowe, czy przebaczam?
- Czy obumieram dla własnego „ja”, egoizmu dla dobra małżeństwa i rodziny?

- Czy pamiętam, że miłość to służba?
- Czy nie jestem zazdrosny o współmałżonka, rywalizuję z nim?
- Czy nie opuszczam domu na zbyt długi czas, narażając naszą miłość na poważną próbę?
- Czy znamy naturalne metody rozpoznawania płodności i żyjemy według nich?
- Czy nie wprowadzam nieuporządkowania w nasze życie intymne?
- Czy nie namawiałem współmałżonka do stosowania sztucznych metod planowania rodziny, które są niezgodne z moralnością chrześcijańską?
- Jak wygląda moja relacja z rodzicami i teściami?

Obrzędy sakramentu pojednania

Gdy penitent przychodzi, aby wyznać grzechy, kapłan życzliwie go przyjmuje. Penitent wypowiada słowa pozdrowienia:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Kapłan odpowiada:

Na wieki wieków. Amen

Następnie penitent żegna się mówiąc:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Kapłan równocześnie kreśli znak krzyża nad penitentem, nic nie mówiąc. Następnie kapłan zachęca penitenta do ufności w miłosierdzie Boże następującymi słowami:

A.

Niech Bóg będzie w twoim sercu, abyś skruszony w duchu wyznał swoje grzechy.

B. albo:

Bóg, który oświeca nasze serca, niech ci da prawdziwe poznanie swoich grzechów i Jego miłosierdzia.

C. albo:

Przystąp z ufnością do Boga, który nie chce śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył (Ez 33,11).

Penitent może odpowiedzieć:

Amen.

Penitent, zwłaszcza gdy nie jest znany spowiednikowi, określa swój stan, czas ostatniej spowiedzi, trudności w prowadzeniu życia chrześcijańskiego oraz inne okoliczności, których poznanie jest potrzebne spowiednikowi do wykonywania posługi.

Wyznanie grzechów

Tam, gdzie istnieje taki zwyczaj, przed wyznaniem grzechów penitent może odmówić spowiedź powszechną (np. Spowiadam się).

Następnie penitent wyznaje swoje grzechy.

Jeżeli zachodzi potrzeba, kapłan pomaga penitentowi w odbyciu zupełnej spowiedzi, zadaje pomocnicze pytania, by lepiej poznać sytuację penitenta, udziela stosownych rad, zachęca go do żalu za grzechy, przypominając, że chrześcijanin przez sakrament pokuty odnawia się w tajemnicy paschalnej, umierając i zmartwychwstając z Chrystusem. Następnie wyznacza mu czyn pokutny, który penitent przyjmuje, aby zadośćuczynić za popełnione grzechy i poprawić swoje życie. Kapłan niech stara się we wszystkim dostosować do poziomu penitenta zarówno w sposobie mówienia, jak i w udzielaniu pouczeń.

Modlitwa penitenta i rozgrzeszenie

Następnie kapłan zachęca penitenta do okazania żalu, który penitent może wyrazić w tych lub podobnych słowach:

Boże, bądź miłosiw mnie grzesznemu (Łk 18,13)

albo:

Boże, zgrzeszyłem przeciw Tobie, już nie jestem godny nazywać się Twoim dzieckiem. Bądź miłosiw mnie grzesznemu (Łk 15,18; 18,13)

Kapłan wyciąga prawą rękę w kierunku penitenta i wypowiada słowa rozgrzeszenia:

Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez postugę Kościoła.

**I JA ODPUSZCZAM TOBIE GRZECHY W IMIĘ OJCA I SYNA,
+ I DUCHA ŚWIĘTEGO.**

Penitent odpowiada:

Amen.

Następnie kapłan zwraca się do penitenta słowami:

Wysławiajmy Pana, bo jest dobry!

Penitent odpowiada:

Bo Jego Miłosierdzie trwa na wieki!

Kapłan kończy słowami:

Bóg odpuścił Tobie grzechy. Idź w pokoju.

Penitent odpowiada:

Bogu niech będą dzięki.